

## UZASADNIENIE

**Postanowieniem z dnia 15 marca 2022 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:**

- 1. oddalił wniosek J. P. o zasiedzenie;**
- 2. nie obciążył wnioskodawcy obowiązkiem zwrotu na rzecz Miasta Ł. kosztów postępowania;**
- 3. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi na rzecz adw. A. K. kwotę 2214 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu.**

(postanowienie k: 137)

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne oraz przedstawił ocenę dowodów, w oparciu o które wydał kwestionowane orzeczenie, a które w całości podziela i przyjmuje za własne Sąd II instancji.

(uzasadnienie k. 138-142)

Poddając złożony wniosek analizie materialnoprawnej Sąd I instancji wskazał, że zasiedzenie jest instytucją prawa cywilnego, której celem jest usankcjonowanie trwającego przez dłuższy czas stanu faktycznego innego, aniżeli wynikałoby to ze stanu prawnego oraz prowadzi do pierwotnego nabycia własności wskutek długotrwałego wykonywania uprawnień właścicielskich przez osobę nieuprawnioną przy jednoczesnym biernym zachowaniu się właściciela. Zgodnie z treścią art. 172 k.c. posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie przez określony ustawowo czas, jako posiadacz samoistny. Czas niezbędny do zasiedzenia zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza, jednakże zawsze nabycie własności następuje przez posiadanie samoistne i upływ czasu. Sąd Rejonowy wskazał, że posiadanie jest określonym rodzajem władztwa nad rzeczą obejmującym dwa elementy: fizyczny (corpus) i psychiczny (animus). C. oznacza, że pewna osoba znajduje się w sytuacji, która daje jej możliwość władania rzeczą tak, jak mogą to czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone prawo, przy czym nie jest konieczne efektywne wykonywanie tego władztwa, zaś animus to wola wykonywania względem rzeczy określonego prawa dla siebie. Wola ta wobec otoczenia wyraża się w takim postępowaniu posiadacza, które wskazuje na to, że uważa się on za osobę, której przysługuje wobec rzeczy określone prawo.

W dalszej części rozważań Sąd poddał analizie przesłanki zasiedzenia wskazując w pierwszej kolejności na posiadanie, które jeśli ma doprowadzić do zasiedzenia musi być samoistne, tzw. właścicielskie, charakteryzujące się tym, że posiadacz włada rzeczą w takim zakresie, jak czyni to właściciel, wykorzystując taką faktyczną możliwość władania rzeczą, do jakiej właściciel jest uprawniony (orz. SN z dnia 7 maja 1986r., (...)). Sąd Rejonowy w pełni podzielił ugruntowane w judykaturze stanowisko, iż posiadaczem samoistnym nieruchomości może być wyłącznie osoba, która włada rzeczą bez potrzeby liczenia się z uprawnieniami właścicielskimi innej osoby (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004r., II CK 550/03, Lex 18290). Sąd przedstawił również charakterystykę posiadania zależnego wskazując, iż zgodnie z art. 336 k.c. jest to władztwo nad rzeczą, w zakresie odpowiadającym prawu podmiotowemu – innemu niż własność – które posiadacz wykonuje. Posiadanie zależne powstaje na ogół w wyniku wydania rzeczy na podstawie umowy o czasowe z niej korzystanie oraz posiada węższy zakres niż posiadanie samoistne, o ile pierwsze jest „cieniem” własności, o tyle drugie jest „cieniem” innego niż własność prawa, z którym łączy się władztwo nad cudzą rzeczą. Podstawowym kryterium odróżniającym posiadanie samoistne od zależnego jest czynnik woli, przejawiający się tym, iż posiadaczem samoistnym jest ten, kto włada jak właściciel, ten zaś, kto przy władaniu rzeczą wyraża wolę korzystania z niej w zakresie odpowiadającym innemu prawu np. najemcy, jest posiadaczem zależnym. Ocena, czy w danej sytuacji mamy do czynienia z posiadaniem samoistnym, czy zależnym, związana jest z konkretnymi okolicznościami. Drugą przesłanką – obok samoistnego posiadania jest upływ czasu. Do

nabycia nieruchomości przez zasiedzenie konieczne jest, aby władający nieruchomością był jej posiadaczem oraz aby posiadanie to trwało przez czas określony w ustawie. Samo władanie rzeczą nie wystarcza do zasiedzenia (orz. SN z 13 września 1962r., (...), NP. 2/64). Zgodnie z art. 172 k.c. wymagany okres posiadania prowadzący do zasiedzenia wynosi lat dwadzieścia – dla posiadacza w dobrej wierze i lat trzydzieści dla posiadacza w złej wierze.

Odnosząc te rozważania do poczynionych ustaleń faktycznych Sąd I instancji przyjął, że wnioskodawczyni nie spełniła przesłanek zasiedzenia, co czyniło jej wniosek bezzasadnym. W pierwszej kolejności należy wskazać, że J. P. nie wykazała się posiadaniem samoistnym przedmiotowego lokalu. Wnioskodawczyni zawarła bowiem z uczestnikiem umowę najmu i na podstawie tej umowy była ona posiadaczem zależnym spornego lokalu do czasu wypowiedzenia tejże umowy na skutek zaległości w regulowaniu opłat czynszowych. Wnioskodawczyni przynajmniej przez część okresu trwania umowy najmu wykonywała obowiązki najemcy, w szczególności uiszczała należny uczestnikowi jako wynajmującemu czynsz najmu. Zadeklarowała również, iż zamierza zaciągnąć pożyczkę, aby zdobyć środki na spłatę zadłużenia aby zgodnie z informacją uzyskaną od uczestnika wznović warunki umowy najmu. Sąd zauważył również, iż J. P. wyraźnie wskazała w toku niniejszego postępowania jest ona świadoma charakteru łączącej ją uprzednio z uczestnikiem postępowania umowy najmu. Zatem przez cały czas wnioskodawczyni zachowała się jak najemca, czyli posiadacz zależny co za tym idzie takie posiadanie nie mogło, po upływie wyznaczonego w ustawie okresu, doprowadzić do zasiedzenia tej nieruchomości.

Niezależnie od przytoczonych wyżej okoliczności, które stanowiły wystarczającą podstawę do oddalenia wniosku o zasiedzenie, Sąd Rejonowy podzielił argumentację przedstawioną przez uczestnika postępowania Miasto Ł. dotyczącą niemożności nabycia przez zasiedzenie lokalu nie stanowiącego odrębnej własności (por. post. SN z 6 maja 1980 r., III CRN 45/80). Sąd wskazał, iż wnioskodawczyni nie wykazała, iż dla przedmiotowego lokalu została ustanowiona taka forma własności. Zatem w niniejszej sprawie brak jest przedmiotu, który mógł być przedmiotem zasiedzenia. Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił wniosek jako nieuzasadniony.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd w oparciu o treść art. 102 k.p.c. w zw. z art. 13§ 2 k.p.c. postanowił nie obciążać wnioskodawczyni obowiązkiem zwrotu na rzecz Miasta Ł. kosztów postępowania.

Wynagrodzenie adwokata – wykonującego pomoc prawną wnioskodawczyni z urzędu – zostało obliczone na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 11 pkt 1 i w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia MS z dnia 3 października 2016r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2016 poz. 1714 ze zm.).

Apelację od powyższego postanowienia złożyła wnioskodawczyni zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu 1. Skarżąca wydanemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 172 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wnioskodawczyni J. P. oraz jej syn G. P. (1) nie są posiadaczami samoistnymi lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) oraz, że lokal ten nie może stanowić przedmiotu zasiedzenia w sytuacji, gdy zdaniem wnioskodawczyni istnieją przesłanki do zasiedzenia;
2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233§1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i zdaniem wnioskodawczyni dokonanie jego oceny z pominięciem jej zeznań, a także dokumentów złożonych przez wnioskodawczynię do akt sprawy, z których wynika, że ona oraz jej syn są posiadaczami samoistnymi lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...).

W związku ze zgłoszonymi zarzutami skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia częściowo poprzez uwzględnienie wniosku o zasiedzenie w całości. Dodatkowo wniosła o przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni J. P. z urzędu za postępowanie przed Sądem II instancji.

(apelacja k: 150-151).

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania Miasto Ł. – Zarząd Lokali Miejskich wniósł o jej oddalenie przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania apelacyjnego (k: 169-169v).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu z mocy art. 385 kpc.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd II instancji podziela wszelkie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz ocenę dowodów wyrażoną w pisemnych motywach rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne, co skutkuje równocześnie ograniczeniem uzasadnienia do rozpoznania przedstawionych w apelacji zarzutów dotyczących prawa procesowego i materialnego (art. 387 § 2<sup>1</sup> p. 1 kpc). Wskazać należy, iż wydane rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe pod względem materialnoprawnym i brak jest podstaw do jego zmiany lub uchylecia, zaś Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania prawne zaprezentowane przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia (art. 387 § 2<sup>1</sup> p. 2 kpc).

Na wstępie podkreślić należy, iż podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w kształcie sformułowanym w apelacji nie mógł zostać uznany za skuteczny. Wbrew zarzutom apelującej Sąd Rejonowy należycie ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Przede wszystkim Sąd II instancji nie dopatrył się żadnego uchybienia co do właściwego zastosowania art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Na tej płaszczyźnie skarżąca podniosła, iż Sąd niewłaściwie interpretował informacje i dane pozyskane z materiału dowodowego oraz niezasadnie pominął jej zeznania i dokumenty przez nią złożone. Apelująca upatruje błędów w ustaleniach faktycznych, a zatem w ocenie przyjętych za ich podstawę dowodów, w przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że nie doszło do wykazania przesłanek zasiedzenia prawa własności wskazanej we wniosku nieruchomości. Przewidziane w art. 233 k.p.c. ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r., III AUa 620/12, publ. LEX nr 1216345).

W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia wszelkie dyrektywy wskazane w art. 233§1 kpc, jest swobodna oraz odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W istocie rzeczy zastrzeżenia apelującej odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów stanowiły jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowaniem Sądu Rejonowego. Odnoszą się zaś do pominięcia zeznań wnioskodawczyni oraz dokumentów przez nią złożonych należy wskazać, iż zarzut ten jest bezzasadny. Analiza akt sprawy pozwala bowiem na ustalenie, że dowody te zostały przez Sąd Rejonowy poddane ocenie. Sąd Rejonowy bowiem w treści uzasadnienia odniósł się szczegółowo którym dowodom dał wiarę, a którym nie dał wiary z uwagi na ich nieprzydatność.

Wnioskodawczyni, mimo szeregu usilnych starań, nie przedstawiła wiarygodnego materiału dowodowego, który podważał ustaloną wersję zdarzeń w zakresie braku przyznania jej przymiotu posiadacza samoistnego, zaś jej twierdzenia przedstawione w apelacji a stanowiące kontynuację stanowiska prezentowanego przed Sądem I instancji, pozostają nadal gołosłowne i oderwane od realiów faktycznych sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego w toku postępowania wnioskodawczyni przybrała określoną metodę działania, starając się przedstawić siebie i syna jako posiadacza samoistnego nieruchomości w dobrej wierze. Rzecz jednak w tym, iż – jak słusznie wskazał Sąd I instancji – nie przemawiały za tym żadne obiektywne dowody zebrane w sprawie, zaś same zeznania wnioskodawczyni w tym zakresie nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych co do jej samoistnego posiadania lokalu.

Wobec powyższego zdaniem Sądu II instancji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie okazał się trafny.

Na uwzględnienie nie zasługuje stawiany przez skarżącą zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 172 k.c. Sąd II instancji w składzie rozpoznającym apelację podziela w całości szczegółowe rozważania prawne Sądu

I instancji i nie widzi potrzeby ich powielania. Jedynie uzupełniająco godzi się zauważyć, iż upływ ustawowego terminu zasiedzenia oraz władanie nieruchomością jako posiadacz samoistny to obligatoryjne przesłanki zasiedzenia zgodnie z art. 172. Osoba faktycznie władająca rzeczą jak właściciel może być uznana za posiadacza samoistnego. Jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, wola nabycia własności i wola posiadania jak właściciel (animus possidendi) nie są pojęciami równoznacznymi. Wykonywanie faktycznego władztwa w zakresie – w sposób wyraźny – w jakim wykonuje je właściciel, jest główną cechą woli posiadania. Do kategorii stanu faktycznego wskazującego na rzeczywistą wolę posiadacza, tzn. na samoistny charakter posiadania, należy zaliczyć władanie „jak właściciel” (animus rem sibi habendi) (Ciszewski J. (red.), Nazaruk P. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, publ. WKP 2019). Gwoli przypomnienia wskazać należy, że jedną z przesłanek zasiedzenia jest posiadanie samoistne rzeczy. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji w rozumieniu przepisu art. 336 § 1 k.c. na posiadanie składają się dwa elementy: element fizyczny (corpus) oraz element psychiczny (animus). Najogólniej rzecz ujmując, corpus oznacza, że pewna osoba znajduje się w sytuacji, która daje jej możliwość władania rzeczą w taki sposób, jak mogą to czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone prawo, przy czym nie jest konieczne efektywne wykonywanie tego władztwa (por. m.in. postanowienie SN z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 82/09, Lex nr 578034; postanowienie SN z dnia 30 września 2010 r., I CSK 586/09, Lex nr 630169). A. zaś oznacza wolę wykonywania względem rzeczy określonego prawa dla siebie. Wola ta wobec otoczenia wyraża się w takim postępowaniu posiadacza, które wskazuje na to, że uważa się on za osobę, której przysługuje do rzeczy określone prawo (Kidyba A. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, wyd. II).

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 stycznia 2021 r., V CSK 143/20, samoistnym posiadaczem nieruchomości w rozumieniu art. 172 k.c. jest ten, który nią włada jak właściciel (art. 336 k.c.), zatem wykonuje uprawnienia składające się na treść prawa własności (art. 140 k.c.); korzysta z nieruchomości z wyłączeniem innych osób, pobiera pożytki i dochody, a także uważa się za uprawnionego do rozporządzenia nią. Ustalenie faktu posiadania rzeczy i jego charakteru odbywa się na podstawie manifestowanych przez posiadacza i widocznych na zewnątrz przejawów władania rzeczą i zawsze musi odnosić się do okoliczności konkretnego przypadku. Do zasiedzenia może prowadzić jedynie posiadanie jawne, widoczne dla otoczenia. Choć w świetle art. 336 k.c. o posiadaniu samoistnym decyduje wyłącznie faktyczne władanie rzeczą w zamiarze posiadania jak właściciel, to ustalenie charakteru władztwa: czy stanowi ono posiadanie samoistne (konieczne do zasiedzenia), czy też nie, może wymagać odwołania się do podstawy objęcia rzeczy we władanie oraz szeregu innych okoliczności, albowiem np. sam fakt uprawiania gruntu przez określoną osobę nie pozwala stwierdzić, czy chodzi tu o akty właścicielskiego władania (posiadanie samoistne), czy też o korzystanie z gruntu w ramach dzierżawy (posiadanie zależne) albo wykonywanie usługi zleconej przez właściciela, dzierżawcę lub kogoś innego (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2020 r., LEX nr 3070118).

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że wnioskodawczynie nie wykazała, że władała wraz z synem jak właściciel przedmiotowego lokalu. Przede wszystkim należy wskazać, co istotne w tej sprawie, że J. P. i G. P. (1) korzystali ze wskazanej nieruchomości jako najemcy. Korzystali oni zatem z lokalu jako posiadacze zależni w ramach przysługującego im prawa najmu. W tym miejscu należy przywołać ugruntowany w orzecnictwie pogląd, że w prawie polskim nie obowiązuje zasada, iż nikt nie może zmienić sobie samowolnie rodzaju lub tytułu posiadania. W związku z tym posiadacz zależny może przekształcić swoje posiadanie zależne w samoistne i odwrotnie, ale skuteczność - z punktu widzenia zasiedzenia - takiego przekształcenia wymaga, aby posiadacz uczynił to jednoznacznie, tzn. zmanifestował zmianę w sposób widoczny dla otoczenia (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2017 r., I CSK 587/16, LEX nr 2329039). Należy zatem wskazać, że dla uznania, iż J. P. i G. P. (1) zmienili zakres posiadania lokalu, niezbędnym było wykazanie, że w sposób jednoznaczny i wyraźny ich posiadanie nabrało charakteru samoistnego. Tymczasem, jak wynika z całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, zmanifestowanie zmiany charakteru posiadania nie nastąpiło w żaden sposób, bowiem wnioskodawczynie jak i uczestnik G. P. korzystali z lokalu zgodnie z warunkami umowy najmu, bowiem do momentu wypowiedzenia umowy najmu wykonywali obowiązki najemcy, w szczególności uiszczali wynajmującemu czynsz. Zadeklarowali również chęć spłaty zadłużenia w celu wznowienia warunków umowy najmu. Przez cały czas wnioskodawczynie była zatem świadoma charakteru łączącej ją z uczestnikiem umowy i zachowywała się jak najemca,

czyli posiadacz zależny. Już ta okoliczność kategorycznie wyklucza możliwość przypisania jej statusu posiadacza samoistnego, zaś w konsekwencji oceny, iż jej władanie lokalem mogło prowadzić do nabycia prawa własności w drodze zasiedzenia.

Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż wnioskodawczyni nie wykazała samoistnego posiadania objętej wnioskiem nieruchomości. Jak wyżej wskazano, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dał żadnego asumptu do wywiedzenia wniosku, iż J. P. i G. P. (1) władali nieruchomością jak właściciele w swoim imieniu. Jak już wyżej wskazano, posiadacze korzystali ze wskazanego lokalu jako najemcy, w żadnej mierze nie manifestując uprawnień właścicielskich. Z tych przyczyn należało uznać, iż nie została spełniona podstawowa przesłanka zasiedzenia, tj. posiadanie samoistne nieruchomości.

Dodatkowo należy wskazać, iż w przedmiotowej sprawie brak jest przedmiotu, który mógłby być przedmiotem zasiedzenia, bowiem nie można nabyć przez zasiedzenie lokalu niestanowiącego odrębnej własności. Za Sądem Rejonowym należy bowiem podkreślić, iż pod rządem art. 172§1 kc dopuszczalne jest zasiedzenie lokalu mieszkalnego tylko wówczas, gdy stanowi on już przedmiot odrębnej własności. Przedmiotem zasiedzenia może być tylko prawo własności, które już istnieje; na skutek stwierdzenia zasiedzenia nie może dojść natomiast do jego powstania. W konsekwencji podkreślić należy, że czynności faktyczne w postaci posiadania lokalu nie prowadzą zatem do prawnego podziału budynku poprzez wyodrębnienie lokali mieszkalnych, zaś w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia nie jest możliwe ustanowienie odrębnej własności lokali. Utrwalony w orzecznictwie został pogląd, iż w trybie zasiedzenia nie jest możliwe nabycie fizycznej części nieruchomości budynkowej lub lokalowej. Część budynku może być przedmiotem samoistnego posiadania (art. 336

zd. 1 kc) prowadzącego do zasiedzenia tylko wówczas, gdy stanowi odrębny od gruntu przedmiot własności (art. 47 § 1 k.c.), co podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 stycznia 1988 roku, (III CRN 459/87). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż odrębna własność lokalu nie może powstać w drodze zasiedzenia, co wynika jednoznacznie z przepisów art. 7, art. 10 i art. 11 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali. Odrębna własność lokali powstaje jedynie w drodze umowy, jednostronnej czynności prawnej albo orzeczenia sądu w ramach postępowań o zniesienie współwłasności, dział spadku, podział majątku. Należy podkreślić, iż własność samodzielnego lokalu mieszkalnego zawsze wiąże się z wydzieleniem części wspólnych nieruchomości, określeniem udziałów w ich własności. Temu służą odrębne postępowania sądowe. Podsumowując, w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, iż nie jest dopuszczalne zasiedzenie lokalu, który nie stanowi odrębnej własności, zaś Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację poglądy te w pełni podziela. W rezultacie, lokal mieszkalny, który nie został wyodrębniony i nie posiada statusu własnościowego nie może być przedmiotem samoistnego posiadania prowadzącego do zasiedzenia (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 maja 1980 roku, III CRN 45/80, OSNC 1980 rok, nr 12, poz. 240, w uchwale z 15 marca 1989 roku, III CZP 14/89, OSNC 1990 rok, nr 2, poz. 27, w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 października 1983 roku, IV CR 346/83, OSNCP 1984 rok, z 5, poz. 84). Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, iż również pod względem przedmiotowym ewentualne zasiedzenie lokalu zajmowanego przez wnioskodawcę nie było możliwe, zaś dodatkowo wnioskodawczyni nie wykazała przecież, aby została ustanowiona taka forma własności, a to na niej jako na stronie inicjującej postępowanie spoczywał obowiązek wykazania tego rodzaju twierdzeń (art. 6 kc).

Reasumując apelacja nie zawierała uzasadnionych podstaw i jako całkowicie bezzasadna podlegała oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł, jak w pkt II sentencji, na podstawie art. 520§3 kpc. Wspomniana regulacja wprowadza odstępstwo od przewidzianej w art. 520§1 kpc ogólnej zasady ponoszenia kosztów w postępowaniu nieprocesowym, stanowiąc, że jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Sprzeczność interesów pomiędzy uczestnikami, w rozumieniu art. 520§2 i 3 kpc występuje zaś wtedy, gdy postanowienie kończące postępowanie w sprawie wywiera wpływ dla jednych zainteresowanych na zwiększenie, a dla innych na zmniejszenie ich praw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 148/12). Z okoliczności niniejszej sprawy, w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż strony postępowania nie miały w nim żadnych wspólnych interesów, a zatem wobec zachodzącej w tym przypadku zasadniczej sprzeczności

oczekiwań stron co do końcowego rozstrzygnięcia, należało odstąpić od wyrażonej w art. 520§1 kpc reguły, zgodnie z którą każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że apelacja wnioskodawczyni została oddalona w całości, toteż stosownie do dyspozycji art. 520 § 3 k.p.c. to na wnioskodawczynię należało włożyć obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez uczestniczkę postępowania przed Sądem II instancji. Koszty te obejmują koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 1350 zł, ustalone na mocy § 5 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Jednocześnie wskazać należy, iż Sąd II instancji nie dopatrył się na etapie postępowania odwoławczego żadnych okoliczności przemawiających za możliwością uwzględnienia przy orzeczeniu o kosztach postępowania normy art. 102 kpc w jakimkolwiek zakresie. W ocenie Sądu Okręgowego wskazana norma nie może być narzędziem całkowitej ochrony strony, która wprawdzie jest w trudnych warunkach życiowych i materialnych, złożyła jednak bezzasadny wniosek, a następnie - po jego oddaleniu z przekonującym i wszechstronnym uzasadnieniem - wniosła równie bezzasadną apelację, która także została oddalona. Istotnym jest bowiem ocena, iż w tego rodzaju sytuacji swoiste premiowanie strony powodowej odstąpieniem od obciążania jej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania w ogóle, ze szkodą dla kwestionującego wniosek uczestnika postępowania, nie znajduje żadnego uzasadnienia. Dla zastosowania odstępstwa od zasady odpowiedzialności za wynik postępowania nie jest wystarczająca również wyłącznie okoliczność niekorzystnej sytuacji majątkowej strony przegrywającej, gdyż winien również zachodzić dodatkowy element wynikający z samego charakteru rozpoznawanej sprawy, np. precedensowe okoliczności, niespójności w orzecznictwie przy rozpoznawaniu danego zagadnienia, wyłączność drogi procesu dla osiągnięcia zamierzonego celu. Dla odstąpienia od obciążenia strony kosztami procesu konieczne jest, aby towarzyszące jej subiektywne przekonanie o jej racjach było trudne do zweryfikowania a limine i wynikało z obiektywnych przesłanek, a więc ze znanych stronie faktów (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 05.11.2020r I ACa 462/20, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31.05.2022r I Aca 46/21, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13.01.2022r I ACa 365/20, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24.03.2021r I ACa 128/20, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14.11.2019r I ACa 1283/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14.06.2019r I AGa 452/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30.05.2019r I ACa 493/18). W niniejszej sprawie wnioskodawczyni wniosła najpierw bezzasadny wniosek a następnie całkowicie bezzasadną apelację, mimo, iż motywy rozstrzygnięcia Sądu I instancji były całkowicie prawidłowe i wszechstronnie przedstawiały przyczyny, z jakich wniosek nie mógł zostać uwzględniony. Rozpoznawana sprawa nie miała również precedensowego czy skomplikowanego charakteru, które mogłyby wskazywać na subiektywne odczucia skarżącej co do konieczności wniesienia apelacji. W tych okolicznościach brak było jakichkolwiek podstaw do odstąpienia od obciążenia wnioskodawczyni kosztami postępowania odwoławczego na rzecz Miasta Ł.

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 8 pkt 6, w zw. z § 11 pkt 1, w zw. z § 4 ust. 3 i w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. tj. z dnia 30 listopada 2018 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 18), przyznając na rzecz adw. A. K. kwotę 1107 zł tytułem należnego wynagrodzenia zwiększonego o podatek od towarów i usług.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia.